

Oswajanie ciszy

Dla choreografa Ivana Cavallarięgo, dyrektora artystycznego Les Grands Ballets Canadiens w Montrealu, punkt wyjścia stanowiła muzyka jednego z geniuszy wszech czasów – Ludwiga van Beethovena. Do przedstawienia historii życia i twórczości kompozytora wybrał z jego dorobku VIII Symfonię F-dur, Wielką fugę B-dur oraz V Koncert fortepianowy Es-dur. W ujęciu niechronologicznym pokazał dzieciństwo i relacje z matką, burzliwe związki miłosne, załamanie psychiczne, chęć targnięcia się na własne życie i oczywiście tragedię głuchoty. Osoba twórcy została sportretowana w trzech symultanicznych postaciach: jako Beethoven-Człowiek (ekspresyjna kreacja Dominika Senatora), Beethoven-Kreator (Tomu Kawai) i Beethoven-Geniusz (Yuki Itaya): Człowiek doświadcza pełnej gamy uczuć, nadziei i lęków, Kreator tworzy, Geniusz musi zmierzyć się ze swoją wielkością i poczuciem misji. Odtwórcy głównych ról wykazali się dużą wrażliwością na niuanse ruchu zaplanowanego przez choreografa.

Choć Beethoven nie był jedynym kompozytorem, któremu choroba zabrała słuch – wspaniałe dzieła jako niesłyszący stworzył też Bedřich Smetana – to jego los jest najbardziej znany, a tragizm tej postaci uderza najsilniej. Spektakl każe postawić pytania o sens cierpienia i możliwość przekucia go w piękno. W subtelny sposób zinterpretowano je ruchem i tańcem. Wielka fuga B-dur, napisana przez kompozytora zaledwie rok przed śmiercią, to skomplikowana, na pozór chaotyczna muzyka, która bezbłędnie oddaje zagubienie, jakie musiało towarzyszyć osuwającemu się w ciszę Beethovenowi. W warstwie choreograficznej w tym momencie regularność i porządek zanikają na rzecz nieprzewidywalności. Przewracające się nieoczekiwane postaci symbolizują destrukcję, jaką kalectwo wywołało w życiu kompozytora. Odwracające się od Beethovena twarze są niczym stracone szanse, zniszczone relacje międzyludzkie. I wreszcie powrót postaci do pozycji stojącej można odczytać jako odzyskanie przez bohatera kontroli nad własnym życiem. Dobrze, że choreograf nie poszedł w kierunku aktorskiej dosłowności, która w balecie zwykle się nie sprawdza. Dzięki temu niemal w ogóle nie ma tutaj teatralnych, nomen omen, gestów.

Spektaklom baletowym zwykle towarzyszy muzyka z płyty, wykonanie na żywo jest więc zawsze atutem. Tym razem jednak nie można było cieszyć się nim bez zastrzeżeń. Orkiestra Teatru Wielkiego w Łodzi pod batutą Michała Kocimskiego kiepsko rozpoczęła występ: w Symfonii zabrakło precyzji, synchronizacji, pełni brzmienia i potęgi wyrazu – czyli tego, co najważniejsze. Najgorzej zabrzmiały odcinki o przejrzystej fakturze, ze znacznym udziałem instrumentów dętych. Na szczęście zespół zrehabilitował się w Fudze, a zwłaszcza w Koncercie fortepianowym Es-dur – tutaj w znacznym stopniu dzięki soliście Tarasowi Hlushko. Jego interpretacja była pełna rozmachu, potęgi i subtelności jednocześnie – a zatem stanowiła kwintesencję tego, co określa przydomek koncertu: Cesarski.

Corps de ballet tworzyły postaci ubrane na czarno (mężczyźni) i biało (kobiety), niczym dwubarwne klawisze fortepianu – metaforyczne dźwięki otaczające Beethovena już od dzieciństwa. W ostatniej części Koncertu fortepianowego dźwięki te osiągają harmonię, symbolizując absolut sztuki. Istotną rolę pełni tu główna para tancerzy: Monika Maciejewska-Potockas i Gintautas Potockas.

Spektakl łączy elementy klasyki z tańcem nowoczesnym. Choreografia stworzona przez Cavallarięgo specjalnie dla łodzian pozwoliła zespołowi pokazać się od najlepszej strony. Z układami ruchowymi współgrają oszczędne stroje i dekoracje Anny Chadaj. Uwagę zwraca gra cieni na tylnej ścianie sceny. Scenografię dopełniają projekcje wideo, choć niektóre z nich (np. pistolet) wydają się zbyt dosłowne.

„Cisza” to naprawdę dobre, esencjonalne przedstawienie. Łódzcy tancerze mają szansę dzięki

niemu wejść w równoprawny artystyczny dyskurs z zespołami zaproszonymi na festiwal. Taneczna uczta dla koneserów potrwa do 23 czerwca.

Magdalena Sasin

zdjęcia: Joanna Miklaszewska

„Cisza” do muzyki L. van Beethovena. Libretto i choreografia: Ivan Cavallari, kierownictwo muzyczne: Michał Kocimski, dekoracje i kostiumy: Anna Chadaj, reżyseria światła: Michał Głaszczka, projekcje wideo: Krzysztof Niemczycki. Prapremiera w Teatrze Wielkim w Łodzi 11 maja 2019 r. podczas XXV Łódzkich Spotkań Baletowych.